



HEJT I CYBERPRZEMOC W SIECI

Zjawisko cyberprzemocy jest więc stosunkowo nowe, ale w kontekście przemocy rówieśniczej jest to rozszerzenie przemocy tradycyjnej. Większość młodych ludzi, którzy są sprawcami cyberprzemocy, to również sprawcy tradycyjnej przemocy rówieśniczej, bez użycia mediów, polegającej na poniżaniu, biciu, wykluczaniu z grupy.

Agresja i przemoc rówieśnicza zmieniły swoje oblicze, przenosząc się do przestrzeni wirtualnej. Młodzi ludzie coraz częściej wykorzystują sieć, by kogoś złośliwie skrytykować, brutalnie obśmiać, dosadnie obrazić lub znieważyć.

Powszechność tego zjawiska powoduje, że wśród użytkowników Internetu panuje coraz większe znieczulenie na tego typu zachowania, skutkujące niestety cichym przyzwoleniem, brakiem reakcji, obojętnością.

*Cyberprzemoc jest realizowana przede wszystkim
za pomocą własnego konta na portalu
społecznościowym, a tam nie ma anonimowości.*

*Anonimowość pojawia się, gdy zaczynamy mówić
o agresji w sieci poprzez krzywdzące komentarze
w dyskusjach internetowych, obrażanie ludzi
na różnych forach, gdzie ludzie się nie znają.*

Jest spory odsetek ludzi, którzy dokonują aktów agresji w Internecie wobec swoich kolegów i koleżanek bez zamiaru umyślnego skrzywdzenia.

No ale jaka jest motywacja?

Może to być chęć popisania się przed członkami swojej grupy, zaimponowania kolegom.

Mechanizm nieświadomego krzywdzenia silnie działa i jest on potęgowany przez takie nośniki, jak np. komputer czy telefon. Sprawca cyberprzemocy bardzo często odnosi niesłuszne wrażenie, że nie ma problemu, ponieważ nie ma reakcji ze strony odbiorcy. Przyczyną braku reakcji często jest strach, mamy również do czynienia z asynchronicznym przebiegiem informacji – kiedy to ofiara cyberprzemocy nie od razu odczytuje krzywdzący komunikat.

A co z konsekwencjami?

Nawet jeśli ktoś jest ich świadomy, to zatracą tę świadomość w amoku działania. Być może część młodych ludzi nie wie, że ich czyny mogą nieść za sobą nieprzyjemne konsekwencje, myślą, że to rzeczy mało poważne, które nie mają większego znaczenia. Jednak z pewnością są i tacy, którzy krzywdzą innych przy pomocy Internetu i telefonu pomimo świadomości konsekwencji.

Bardzo często dzieje się tak poprzez wpływ grupy; młodzi ludzie mają potrzebę wykazania się przed grupą rówieśników, mają również predyspozycje do działania pod wpływem chwili, bez większych przemyśleń. Tego typu mechanizmy są także obecne w przemocy rówieśniczej „twarzą w twarz”, gdzie nowe media nie są używane.

Badania wyraźnie pokazują, że prawie nie ma dzieci, które stosują tylko cyberprzemoc, nie stosując przemocy tradycyjnej.

HEJT

*To skrótowa, spolszczona wersja słowa **hate speech**, oznaczającego **mowę nienawiści**, jaka zalewa przede wszystkim media społecznościowe. Są to działania w Internecie będące przejawem złości, agresji i nienawiści, wszelkie formy uderzenia w kogoś nienawistnym słowem, szydzącą grafiką, ośmieszającym zdjęciem czy filmem.*

W odróżnieniu od zwykłej, nawet dosadnej krytyki, ma na celu wywołanie negatywnych emocji u adresata, zranienie go, wyśmianie, obrażenie, sprawienie, że będzie mu bardzo przykro.

Hejter, czyli autor hejtu, ma nadzieję, że jego obraźliwy komentarz dostanie dużo lajków i przez to adresatowi będzie jeszcze bardziej źle. Różnica pomiędzy krytyką a hejtem leży właśnie w tej intencji.

Hejt to nic innego, jak odmiana cyberprzemocy z wykorzystaniem głównie: poczty elektronicznej, chatów, komunikatorów, stron internetowych, blogów, serwisów społecznościowych, grup dyskusyjnych, serwisów SMS i MMS.

Podobnie jak trolling i cyberbullying, jest tym samym, czym nienawiść wyrażana w świecie realnym.

Różnica może uwidocznić się dopiero w negatywnych skutkach, bowiem słowa wypowiedziane twarzą w twarz ulatują dość szybko, a szkodliwe komentarze w sieci mogą zostać na lata, powodując niepowetowane straty.

Ponieważ mowa nienawiści uderza szczególnie w dzieci i młodzież, czyli osoby nie w pełni ukształtowane psychicznie, wciąż (szczególnie w wieku nastoletnim) poszukujące swojej tożsamości, bardzo wrażliwe na krytykę, szczególnie tę dotyczącą ich wyglądu, sposobu bycia, poczucia własnej wartości, wyznawanych przez nich wartości czy pasji. Dlatego właśnie złośliwe szykany, prześmiewcze szczucie oraz wszelkie obrażające komentarze kierowane w ich stronę w wirtualnej przestrzeni wywołują szereg trudnych, negatywnych emocji, tj. wstyd, lęk, poczucie upokorzenia, społecznego odrzucenia.

Ofiara hejtu często cierpi na bezsenność, żyje w ciągłym stresie, zaczyna bać się wyrażać własne zdanie, tak w Internecie, jak i w realu, obniża się jej poczucie własnej wartości, staje się mniej odporna na czytane o sobie treści i zaczyna wierzyć, że stawianie oporu nic nie da, nie ma sensu.

Może dojść u niej do izolowania się, wystąpienia zaburzeń psychosomatycznych, nerwicy, depresji, a nawet prób samobójczych. Dobrze znane są przypadki polskich nastolatków, a nawet dzieci, które pod wpływem nękania w sieci i hejtowania przez rówieśników targnęły się na swoje życie.

Hejtowanie sprawia młodzieży frajdę. Jedni hejtują z nudy lub dla hecy, drudzy wypuszczają z siebie własne, tłumione i najczęściej negatywne emocje.

Wszyscy czynią to jednak bez wyobraźni, czują się bezkarni, wierząc, że anonimowy przekaz zapewnia im brak odpowiedzialności za słowa.

W przypadku hejtowania psycholodzy często mówią o tzw. efekcie kabiny pilota. Młoda osoba obraża i wyszydza, ale nie widzi skutków swoich działań, czyli krzywdy wyrządzanej innej osobie. Czuje się więc bezkarna, a to napędza ją do dalszego hejtu, bo wie, że ta druga strona nie może się obronić.

Dlatego, że w opinii ekspertów hejt odciska piętno na psychice niemal wszystkich, którzy się z nim stykają. Nie tylko na ofierze i jej prześladowcy, ale także na psychice świadków hejtu, którzy mając z nim kontakt, mogą zwiększać poziom swojej akceptacji dla obraźliwych i agresywnych treści, m.in. udostępniając hejt dalej. A kompromitujące kogoś zdjęcia, filmy czy informacje potrafią zrobić w Internecie bardzo szybką „karierę”, niezależnie od pory dnia i nocy.

Pamiętajmy, że hejt to nie jest wolność słowa.

Hejt – to przestępstwo zniesławienia

*(pomówienia mogące poniżyć kogoś w opinii publicznej, narazić na utratę
zaufania)*

lub znieważenia

(Iżenie kogoś, ubliżanie, obrażanie, uwłaczanie komuś).

CO ZROBIĆ, GDY DZIECKO STAŁO SIĘ OFIARĄ HEJTU?

- zabezpiecz dowody i ustal okoliczności zdarzenia – oczywiście jeśli jest to możliwe,
- przerwij hejt - zawiadom administratora serwisu społecznościowego, forum internetowego, strony internetowej w celu usunięcia wpisu,
- powiadom policję lub sąd rodzinny,
- udziel wsparcia oraz pomocy psychologicznej ofierze hejtu,
- zagwarantuj ewentualnemu świadkowi anonimowość.

W przypadku hejtu dostępne są dwie drogi ochrony prawnej: karna i cywilna.

Trzeba jednak wiedzieć o tym, że wiek ucznia hejtera jest istotny ze względu na ocenę podstaw jego odpowiedzialności z tytułu takich czynów. Zgodnie z przepisami k.k. (art. 10) odpowiedzialności karnej podlega osoba po ukończeniu 17 lat. Oznacza to, że od ukończenia tego wieku uczeń może być traktowany jako oskarżony w sprawach, w których był sprawcą cyberprzemocy i co za tym idzie – może odpowiadać przed sądem karnym.

Jednocześnie to, że uczeń nie ukończył 17 lat, nie oznacza całkowitego wyłączenia odpowiedzialności z tytułu cyberprzemocy. Uczeń ma wtedy prawny status nieletniego, a to oznacza, że odpowiada na zasadach ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, a jego działania nie są określane jako przestępstwa, lecz jako „czyny karalne”, więc jego sprawa rozpatrywana będzie przez sąd rodzinny.

Odpowiedzialność za cyberprzemoc w wykonaniu dziecka poniżej trzynastego roku życia ponosi osoba sprawująca nad nim nadzór – rodzice lub prawni opiekunowie.

Z raportu NIK (wrzesień 2017) oraz Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (grudzień 2016) wynika, że zjawisko cyberprzemocy jest wśród uczniów poważnym problemem:

- 40% uczniów doświadczyło cyberprzemocy (52% werbalnej, 47% wulgaryzmów, 21% poniżenia, ośmieszenia, 16% szantażowania),*
- w 87% przypadkach cyberprzemocy autorami byli znajomi (ze szkoły i spoza),*
- 19% sprawców robi to 3–4 razy w tygodniu,*
- blisko 33% uczniów było zaangażowanych w cyberprzemoc jako sprawca, ofiara lub sprawca – ofiara,*
- niemal 30% wysyłało SMS-y, aby dokuczyć, sprawić przykrość lub wystraszyć inną osobę,*
- ponad 12% umieściło w Internecie i rozesłało znajomym zdjęcia innej osoby zrobione w nieprzyjemnej sytuacji,*
- ponad 15% założyło fałszywe konto na portalach społecznościowych ośmieszające inną osobę.*

Jednocześnie blisko połowa ankietowanych uczniów stwierdziła, że w przypadku doświadczenia cyberprzemocy nie zwróciłaby się do nikogo o pomoc, nieco ponad 13% uczniów zwróciłoby się o pomoc do nauczyciela, a 19% do rodziców.

Należy potępiać każdy przejaw agresji i przemocy. Trzeba mieć świadomość, że obrażanie, straszenie i nękanie w realu czy za pomocą telefonu komórkowego oraz zdjęcia i filmy umieszczane w sieci przez młodzież w celu ośmieszenia i skompromitowania rówieśników stają się przyczyną prawdziwych dramatów, wykluczenia społecznego, załamania nerwowego, a nawet prób samobójczych.

- Małgorzata Nahajowska , Bezpieczny Internet w szkole – jak zapobiegać cyberprzemocy, <https://www.glospedagogiczny.pl/arttykul/bezpieczny-internet-w-szkole-jak-zapobiegac-cyberprzemocy> stan strony z dnia 23.04.2020 r.
- Małgorzata Łoskot, Hejt w sieci. Groźny przejaw uczniowskiej mowy nienawiści, <https://www.glospedagogiczny.pl/arttykul/hejt-w-sieci-grozny-przejaw-uczniowskiej-mowy-nienawisci> stan strony z dnia 23.04.2020 r.

Opracowanie prezentacji OKG – SP Zaręba